

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 14 Lutego v. s. 1821 roku.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dn. 12 średnia.	27 cal. 2,3 lin.	8,58 stopn	Północ. Zach.	Snieg
	dn. 13 średnia.	27 - 49 -	12,35 -	Półno. Zachodni	Pogoda
	dn. 14 godz. 8	27 - 6,4 -	19,25	Połud. Wscho. ni	Pogoda

## WIADOMOSCI KRAJOWE:

## WILNO:

Rząd gubernialny litewsko-wileński przesłał do Redakcyi dla ogłoszenia następujący:

Ukaz Jego Cesarskiej Mości Samowładcy Wszech Rosyji z wileńskiego gubernialnego Rządu.

Rząd ten, wysłuchawszy Ukazu Rządzącego Senatu, pod dniem 17 grudnia przeszłego 1820 roku za N. 31,149 nastalego; w którym po wysłuchaniu: *naprzód*, przedstawienia JW. Ministra Skarbu w rzeczy następującej: iż JW. Minister otrzymał od Izby Skarbowej Kijowskiej doniesienie, z którego okazuje się, że wielu tamiecznych obywateli, objawszy we władanie dobrze nabyte nieruchomości majątek, na mocy poprzednich tranzaktów, nie troszczą się potem o przyznanie praw na nie przedaźnych, a przez co skarb pozbawionym zostaje przez czas długi należnych sobie poszlin, przedstawiał o tem do Rządzącego Senatu i prosił, ażeby nie uznał za dobre surowe ponowić zalecenie, iżby główne i powiatowe sądy zachodnich gubernij, pod żadnym pozorem, nie potwierdzały tranzaktów, podług których majątek oddaje się na wieczne władanie nabywcom, bez uzyskania w tymże czasie, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu, pod dniem 7 czerwca 1810 roku, należnych skarbowi poszlin i za herbowy papier; a przy tem iżby i gubernialne zwierzchności tego kraju, postrzegały najsćislej, ażeby nikt nie był dopuszczony do władania takowych majątków na mocy tranzaktów, od których nie opłacono prawnych poszlin; i *powtóre*, sprawy, że Ukazem Rządzącego Senatu z dnia 7 czerwca 1810 roku w punkcie 9 zalecono: „Wszystkie tranzakta zawierające w sobie przekaz majątku w sposobie przedaży, albo przelania całego długu lub w części, odtąd nie mogą być przyprowadzane do skutku, póki nie będą wniesione należne skarbowi poszliny, mianem: stosownie do tego przedstawienia sądom głównym 2gim departamentom gubernij: mińskiej, wołyńskiej, podolskiej, kijowskiej, wileńskiej, grodzieńskiej, witebskiej i mohilewskiej, surowo zalecić, iżby tranzaktów, na mocy których majątki oddają się na wieczne władanie nabywcom, pod żadnym pozorem bez uzyskania w tymże czasie, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 7 czerwca 1810 roku, należnych skarbowi poszlin i za herbowy papier, nie potwierdzali; Rządowi zaś gubernialnym wspomnianych gubernij zalecić, ażeby uczyniwszy takowe zalecenie od siebie wszystkim powiatowym sądom, względem ścisłego wykonania tego co wyżej jest powiedzianem, przestrzegały i z swojej strony,

iżby do władania wspomnianych majątków na mocy tranzaktów, od których nie opłacono prawnych poszlin, nikt dopuszczony nie był; o czém Senat i przesyła Ukazy; *Rozkazali*: Z wypisaniem wyżej wspomnianego Rządzącego Senatu Ukazu, rozesłać je do wszystkich ziemskich i grodzkich sądów, również do mieyskich magistratów i ratuszów, takż do mieskich i ziemskich policyi, z tém, ażeby Sądowe mieysca zgodnie z pomienionemi Rządzącego Senatu zaleceniami, żadnych tranzaktów, na mocy których majątki oddają się na wieczne władanie nabywcom, bez uzyskania w tymże czasie należnych skarbowi poszlin i za papier herbowy, nie potwierdzały, i podanych przez woźnych dla zeznania intromissy nie przyjmowały; a poliove, ogłosivszy ten Ukaz jak najsćislejszym sposobem, iżby miały czynny dozór, ażeby nikt do władania majątków za tranzaktami, od których nie opłacono prawnych poszlin, dopuszczony nie był; ażeby i ukazni strapczowi, dozierając z pilnością za jak najsćislejszym wszędzie wypełnianiem tego wszystkiego, co się wyżej powiedziało, o przeciwném temu postępowaniu, natychmiast donosili zwierzchności, o tem i do nich posłać Ukazy; i nadto dla powszechney wiadomości i wypełnienia, kopiją tego rozporządzenia wydrukować w języku polskim i w gazecie Kurjera Litewskiego, a kopiją pomienionego ukazu przedstawić JW. Wójennemu Gubernatorowi.

## AUSTRYA.

Dnia 26 stycznia odbyły się w Laybach pierwsze obrady, na których byli i deputowani krajów włoskich. Obrady tak pomiędzy zgromadzonymi Monarchami, jako i ich ministrami, ciągle od dni 14 trwają. Wojsko austryackie, przeszedłszy rzekę Po, ciągnie w trzech kierunkach ku królestwu neapolitańskiemu: bo jakkolwiek wypadnie, królestwo to zajęte będzie przez wojsko austryackie.

Obecni teraz w Laybach deputowani włoscy są: ze strony papieżkiej, kardynał Spina; ze strony rządu neapolitańskiego Xiążę Ruffo; ze strony Króla sardyńskiego, margrabia Margni i Hrabia d'Aglié; ze strony W. Xiążęcia tokańskiego, Xiążę Neri-Corsini; ze strony Xiążęcia modeńskiego, (który już i sam przybył do Laybach) margrabia Molza.

Angielski poseł Lord Stewart wkrótce ma Laybach opuścić, i udać się do Wiednia. Podał on imieniem rządu swego ważną notę ministrom dwóch wielkich mocarstw.

Rozeszła się w Wiedniu pogłoska, iż flota

francuzka, stojąca w odnodze Baja przy Neapolu, wysadziła na ląd 15,000 żołnierzy francuzkich (Z gazety Wiedeńskiej).

Hiszpański poseł wyjechał z ważnemi zleceniami z Wiednia do Laybach, gdzie już ma być i poseł portugalski.

Rozesła się wieść, iż Król neapolitański pojedzie z Laybach do Wiednia.

Laybach, dnia 31 stycznia. Xiążę di Gallo, bawiący w Gorycy, odebrał d. 28 b. m. przez gońca wezwanie od Króla neapolitańskiego, aby zjechał do Laybach, dokąd też przybył d. 30 b. m. rano, i zaraz udał się do swego Monarchy. Tegoż dnia wieczorem był wspomniany Xiążę na powszechnem naradzeniu się obecnych tu pełnomocników dworów europejskich i włoskich. Nazajutrz wyjechał do Neapolu, dokąd tegoż dnia wyprawiono gońca neapolitańskiego i kilku innych gońców. Wnoszą z tego, iż się układy skończyły.

Dnia 2 lutego. Dnia 30 z. m. wyszedł ztąd do Włoch pułk austriacki pieszy, zwany Nassau, który stał na osadzie w tutejszém mieście. Na jego zaś miejsce wszedł tu batalion pograniczny słuński, i oddział pułku piechoty Beau lieu. Gdy oba stanęły na placu, przybył N. Cesarz austriacki po godzinie 12tej w południe z Xiążęciem modęńskim Franciszkiem, dla ich obejrzenia. Wkrótce przybył także N. Cesarz Alexander w mundurze swojego pieszego pułku austriackiego. Obaj Monarchowie udali się kołna za N. Cesarzową austriacką, jadącą z Królem neapolitańskim w otwartym pojeździe. Tłum ludu zebrał się dla widzenia dostojnych Monarchów. Wieczorem, NN. Cesarstwo austriackie, byli na teatrze w towarzystwie NN. Cesarza Rossyjskiego, Króla neapolitańskiego i Xiążęcia modęńskiego. Grano sztukę Rossiniego pod napisem: *Cyrułik Sewilski*. Licznie zgromadzona publiczność przyjęła Monarchów radośnemi okrzykami wśród odgłosu trąb i kotłów.

#### KRÓLESTWO OBOJĘJ SYCYLIJ.

Neapol, dnia 16 stycznia. Na sessyi parlamentu d. 5 b. m. Pan Saponara radził wystawić bramę tryumfalną dla Króla, jeśli powróci z wiadomością o utrzymaniu pokoju. Pan Netti wniósł, aby parlament uchwalił nagrodę narodową dla deputowanego *de Conciliis*, jako gorliwego przyjaciela wolności.

Jeden z dzienników tutejszych czyni następujące uwagi o planach działań wojennych, które cudzoziemcy nadesłali: „Nie sądzimy, abyśmy tych planów użyli. Obywatele w pierwszej zaraz chwili, kiedy postanowili być wolnymi, ułożyli i przyjęli prawdziwy plan obrony kraju; zależy on na jedności i przekonaniu, iż wojska mogą ginąć, nie zaś narody. Podług tego planu, nieprzyjaciel za każdym krokiem znajdzie naród pod bronią. Miasta włoskie są dowodem, czego śmiały odpór dokazać może. Florencyja broniła się 10 miesięcy wojsku niemieckiemu, przy którym byli nawet niechętni stronnicy z tego miasta; Genua znalazła roku 1746 w rozpaczny sposób wytepienia wojska niemieckiego, które ją opanowało pod pozorem przejścia do Francyi. Jeśli więc te miasta przy schyłku politycznego swego bytu takie uczyniły wysilenia, czegoż nie potrafi siedmiomilionowy naród w pierwszym zapale wolności? Przez 10 lat zostawaliśmy pod obcą władzą; pragnęliśmy jej z powodu niezdatności ministrów naszych; lecz wkrótce nam się

sprykrayła, a ci, którzy jej najbardziej żądali, nayıerwey ją przeklinali. Mielizbyśmy i teraz znosić obojętnie pobyt obcego wojska, które nas bez przyczyny napastuje? Niech kongres laybachski co obce postanowi, my chcemy żyć wolnymi lub zginąć.”

Wysyłają ztąd przednieysze obrazy, kleynoty i inne drogie rzeczy do Holandyi, dla ich tam sprzedania. Wezwano wszystkich obywateli do składania ołowiu i prochu, z czego robić będą ładunki. Pomiedzy wielu cudzoziemcami, którzy teraz służbę w wojsku neapolitańskim przyjęli, jest także Baron Stahl, były kapitan rossyjski.

Dnia 15 stycznia zatwierdził Xiążę rejent prawo parlamentowe, znoszące dawanie przez plebanów i innych duchownych daniny archibiskupom i biskupom w pieniądzech i w naturze; tudzież prawo zakazuje gry azardownych.

Na sessyi d. 13 stycznia odebrał parlament od Xięcia Rejenta postrzeżenia względem odmian w konstytucyi, tyczące się po większej części uwag nad ułożeniem tej ustawy. Naywięcey da powód do rozprawiania punkt względem odbywania prywatnie obrządków innych wyznań, oprócz katolickiego, tudzież punkta, tyczące się mianowania radców stanu prowincyami, posuwania ich na ministerya, podziału kraju na powiaty, ustanowienia sędziów pokoju, i nakoniec, wolności druku. Zalecił parlament kommissyi swojej do tego, ażeby w jak najkrótszym czasie zdała sprawę o tych postrzeżeniach Xięcia Rejenta, ale jej zastrzegł, że parlament nie może już powracać do rozprawiania nad tém, co już raz uchwalił.

Na teyże sessyi wszyscy ministrowie złożyli budżety swoje. Zabrał potem głos P. Catalano, i doniósł parlamentowi o piśmie pod tytułem: *Przełożenie Xięciu Rejentowi*, podpisane przez kardynała arcybiskupa neapolitańskiego i 20 biskupów uwiedzionych od tegoż arcybiskupa. Przeczytano to pismo; poczem tak powiedział P. Catalano: „MPanowie! Pismo, o którym wam doniosłem, a które słyszeliście, zawiera w sobie zbrodniczy zamiar uzbrojenia prawicy fanatyzmu przeciw parlamentowi narodowemu. W tém nieczędném piśmie zapalającym, w którym na jedneyże stronie przytoczono Izaiasz, Cicerona, Pliniusza, Objawienie ś. Jana, Mirabeau i ś. Pawła, spotwarzono naród, bo śmiano powiedzieć, iż patryoci znieważają Boga, wiarę świętą i onotę. Znieważają wiarę katolicką, bo, jak twierdzi toż pismo, wolność druku dąży do jej obalenia. Ogłosiło to pismo krucyatę przeciw parlamentowi narodowemu za to, iż chce rozsądnych odmian w konstytucyi hiszpańskiej. Powołuje nakoniec katolików, to jest, cały lud królestwa naszego do powstania przeciw władzom prawodawczej i wykonawczej pod karą odpowiedzi za krew, która będzie przelana, jeżeliby lud inaczej postąpił sobie. Domagam się, ażeby to pismo arcybiskupie oddać kommissyi rozstrząsającej, i żeby parlament obmyślił sposób pociągnięcia autorów pisma do właściwego sądu.” Wyrzekł parlament, iż kommissya zda mu sprawę o tej całej rzeczy na sessyi d. 15 stycznia; a tymczasem kazał konstytucyą z odmianami wydrukować.

Złożenie dowództwa nad częścią wojska przez generała Filangieri, uważanego za jednego z celniejszych wojskowych naszych, takie wrażenie sprawiło, że wielu oficerów zniechęconych danien

pierwszeństa gwardyi narodowej przed wojskiem liniowem, prosilo o uwolnienie ich ze sluzby. Uwiadomiony o tem Xiazę Rejent, kazal oglosic d. 15 stycznia taaki rozkaz dzienny: „Zwazywszy my, jak wielki nieład i niezliczone nieszczęścia zrzadzilyby się w woysku i narodzie w chwili, kiedy bydz może, iż nieprzyjaciel na nas uderzy, przez wypuszczenie ze sluzby jenerałow i oficerow obdarzonych talentami i doświadczeniem wojennem, tudzież zaleconychmęztwem; zwazywsw nadto, iż w kazdym czasie i we wszystkich woyskach żądanie uwolnienia ze sluzby przed wiszącą wojną poczytane bylo za rzecz nierozsadną, wzieslmy za prawidlo nie uwalniac z niej nikogo. Dzialo się w palacu królewskim d. 12 stycznia 1821.”

podpisano: *Franciszek*, Rejent.

Nieszczęściem, obok tego rozkazu dziennego ogłoszono zdanie sprawy przez kommissyą bezpieczeństwa publicznego, o urzadzeniu gwardyi narodowej, w którym są przepisy, mogące powiększyć niesmak woyska liniowego. Powiedziawosy w niem kommissya, że w mianowaniu oficerow gwardyi narodowej wziesla za wzór Francyą republikanską i Hiszpanią konstytucyjną, dodala, iż wszelkie wykroczenia gwardyi narodowych nie będą karane, ale tylko zganione, i że za najpierwszą nagrodę w kazdym zdarzeniu mieć one będą pierwszeństwo przed woyskiem liniowem; co większa, dowodcy twierdz będą brani z gwardyi narodowej.

Jenerał Wilhelm Pepe donioslszy parlamentowi i rządowi, jak szybko i pomysłnie idzie mu urzadzanie zbrojney sily w prowincyi Abruzzo, wyrazil w końcu: „Prawie żądać mogę wojny. Jeśli przyydzie do niej, okazemy się najpierwszym w Europie narodem, co do chwały wojennej i patriotyzmu.”

Dnia 19. Xiazę Rejent wyjedzie dziś z jenerałem *Begani* dla obejrzenia szanów twierdzy *Gasta*, a jutro powróci do tutejszey stolicy.

Wnosząc z czynności parlamentu naszego, zdaje się, jakoby wcale o wojnie nie myslano. Dnia 8 b. m. Pan *Orazi* podal projekt do xiegi praw cywilnych. Naradzano się potem względem urzadzenia prowincyi i gmin. Przeczytano nakoniec zdanie sprawy ministra wojny o postępie uzbrajań i przysposobień do obrony kraju. Na sessyi d. 9 b. m. zajęła się interessami skarbowemi. Dnia 11 b. m. czytano doniesienie jenerała *Wilhelma Pepe*, dowodcy trzeciej dywizyi woyska naszego. Opisuje zapał panujacy w prowincyi *Abruzzo*, gdzie obywatele utworzyli 18 batalionow milicyi i legionow. Kardynał *Fiero* uczynil wniosek powrócenia Xiazęciu Rejentowi 15,000 dukatów za wyporzadzenie jego mieszkania. Po niejakiach w tej mierze rozprawach, uchwalono dla Xiazęcia Rejenta 20,000 dukatów.

Tutejszy dziennik *Independente* donosi o rozchodzącej się pogłosce, iż zebrani w *Laybach* Monarchowie chcą wszystkim krajom włoskim nadać konstytucyą, któraby była zasada zamierzonego związku tychże krajow, i zapał w potrzebnych karbach utrzymala. W nader pięknych kolorach wyatawia wspomnionych Monarchow, którzy korony swoje na chwile zlozywszy, biorą tożę senatorow, a ministrowie dyplomacy, właśnie jak sekretarze, zdają im sprawę na tem poważnym zgromadzeniu, które postanowic ma względem podziału władz, wolności obywatelskiej i odpowiedzialności ministrów. Ubolewa nakoniec wspomniony dziennik, iż konstytucya hiszpańska

nie tyle się podoba Królom, a zwłaszcza ministrom, ile narodom.

Tenże dziennik pisze: „Obawiac się potrzeba, aby tegoroczne posiedzenie parlamentu nie skończylo się pierwey, nim będziemy wiedzieć dokładnie, czego od nas żądają. Dnia jeszcze 7 lipca postanowiono, jaka ma bydz nasza odpowiedź: cały naród gotów ją poprzec. Uważamy to jednak za nieszczęście, jesliby parlament skończył swoje obrady przed wynurzeniem woli narodu. Nieustająca jego deputacya nie byłaby dostateczną. Mielismy nadzieję, iż w trudnym położeniu, w jakim niebawnie może znaydowac się będziemy, deputowani nasi uznają potrzebę zgromadzenia się około tronu, za daniem pierwszego znaku. Zamkną obrady w końcu bieżącego miesiaca, a przez to okazą uszanowanie swoje dla konstytucyi. Nie oddalą się ze stolicy, a tym sposobem odpowiedzą potrzebom oyczyzny i życzeniu wszystkich neapolitańczyków. Z ust ich dowiedzą się obecne narody o naszym *ultimatum*.”

#### L O M B A R D Y A.

Nie tylko w Medyolanie, ale i w całej tameczney okolicy panują choroby; liczba codziennie umierających przechodzi zwyczajną. Woysko austriackie wiele już przez choroby ucierpialo.

Głoszą powszechnie, że już nie do Rzymu, aże do Udine przeniesione bydz mają z *Laybach* obrady; ale dwaj Monarchowie do Rzymu pojadą.

Główna kwatera jenerala Hrabi *Walmodena* będzie w Medyolanie; obserwacyjne zaś woysko stanie na granicy piemontckiej.

#### P A N S T W O P A P I E Z K I E.

Nie tylko w neapolitańskim, ale i w naszym państwie nieustanne jest dzialanie Węglarzow. Rząd nasz z tego powodu w wielkiej jest obawie. Towarzystwo ich niebezpieczniejszem jeszcze czyni owa tajemnica i skrytość, pokrywająca wszystkie ich dzialania. Wiemy, że przeciwni są przyjętym terazniejszym zasadam; że towarzystwo ich niezmierną ma liczbę członkow; ale oprócz domyslow, żadney dokładney wiadomości o osobach należących do tegoż towarzystwa powziac nie można. Wszelkie starania policyjne były w tej mierze daremne. Mielizby wszyscy Włosi bydz Węglarzami? Niedawny wypadek tem większą wszystkich przeraził trwogą. Wiele znakomitych, tak w Rzymie, jak i na prowincyach osób, których postępowanie przeciwne jest zasadam Węglarzow, odebraly listy bezimienne, zagrazające im śmiercią. Większa ich część znając zapał, jaki dziś panuje we Włoszech oddala się; te zaś, które pozostały, rzeczywiscie zamordowano.

Nadeszla do Rzymu wiadomość, że wielu oficerow francuzkich na wyspie *Korsyce* weszlo w sluzbę neapolitańską.

#### W I O C H Y.

Od granic włoskich, dnia 22 stycznia. Statek, który z *Korfu* przybyl do *Wenecyi*, przywiózł wiadomość, iż trzesienie ziemi spustoszylo wyspę *Zante*. Miało zaś większą jeszcze szkodę zrzadzic w *Sycylii*, i miasto *Catania*, przy górze *Etnie*, zupełnie prawie zniszyc.

Listy z *Medyolanu* donoszą, iż woysko austriackie przeszlo już rzekę *Po*, i ciągnie prosto do kraju neapolitańskiego. Zapewniają atoli, iż zaymie wprzód państwo papiezkie i miasto *Rzym*,

gdzie na dalsze rozkazy z *Laybach* oczekiwać będzie.

ANGLIA.

*Londyn dnia 2 lutego.* Oto jest ważny udzielony parlamentowi okólnik, przesłany ministrom angielskim przy dworach zagranicznych. Wydział interesów zagranicznych.

*Dnia 19 stycznia 1821.*

„Mości Panie! Nie widziałbym potrzeby przysłać W Panu jakiego pisma w obecnym stanie układów w *Opawie* i *Laybach*, gdyby dwory Austriacki, Pruski i Rosyjski nie wydały okólnika do różnych swoich posłów. Zdaniem jest bowiem Króla JMci, iż zamilczenie o nim mogłoby (choć bez celu) skłonić do mylnego uważania tak dawniejszego jako i terażniejszego sposobu myślenia rządu angielskiego. Uznano więc potrzebę uwiadomienia W Pana, iż Król JMśc czuł się obowiązany wymówić się od należenia do przedsięwziętych środków.

„Środki te ściągają się do dwóch rozmaitych przedmiotów: 1) ustanowienia pewnych ogólnych zasad do urządzenia przyszłego politycznego postępowania sprzymierzonych Monarchów w zachodzących wypadkach; 2) systematu, jakiego przy tych zasadach względem dzisiejszych okoliczności neapolitańskich trzymać się wypada.

„Spólne działanie podług systematu proponowanych w pierwszym artykule środków, nie zgadzałoby się bynajmniej z prawami zasadniczymi kraju naszego. Lecz gdyby nawet wyraźnego przeciwko temu nie było zarzutu, rząd angielski mimo tego uważałby zasady, na których się te środki opierają, jako niemożące być przyjętymi za systemat wdawania się do powszechnego prawa narodów. Zdaniem jest rządu, iż przyjęcie ich mogłoby dać powód do nieuchronnego zezwolenia na wdawanie się w domowe interesa jakiego kraju, co w ręku mniej dobrych Monarchów mogłoby przywieść do częstszego i rozciąglejszego wdawania się, aniżeli, według przekonania naszego, jest to, o jakim myślą znakomite Mocarstwa, od których te propozycje pochodzą, lub, aniżeli zgodzić się może z powszechnym interesem, oraz władzą i dostojnością udzielnych Monarchów. Rząd angielski sądzi, iż przy istnących traktatach, w charakterze swoim sprzymierzenia, nie może takiej powszechny władzy sprawować; nie widzi oraz, aby nadzwyczajna ta władza na mocy nowego jakiego dyplomatycznego między połączonymi dworami układu sprawowana być mogła, bez przyznawania sobie zwierzchniej władzy, niezgodnej z prawami innych krajów, lub bez wprowadzenia systematu związkowego w Europie, który nie tylko mógłby być trudnym i niepodobnym do skutecznego zamiaru swego, lecz oraz sprawić wielkie nieprzyjemności.

„Co się tycze wypadków neapolitańskich, rząd angielski w pierwszej zaraz chwili wynurzył wielkie swoje nieukontentowanie ze sposobu, w jakim tak zwana rewolucja nastąpiła; lecz oraz oświadczył rozmaitym dworom, iż nie widzi się wezwany lub upoważniony do wdawania się w wewnętrzne tego kraju interesa. Zupłaźnie atoli przyznaje, iż inne Mocarstwa europejskie, zwłaszcza Austria i kraje włoskie, mogą być w innem położeniu. Oświadczył dalej, iż nie myśli wdawać się do środków, jakichby inne Mocarstwa chciały użyć dla własnego swego bezpieczeństwa, byleby tylko dały wyraźne zapewnienie, iż nie mają chęci rozszerzenia granic swoich, coby terytoryalny systemat Europy, ostatnimi traktatami ustanowiony, obaliło.

„Rząd Króla JMci, od pierwszej zaraz chwili niezmiennie według tych zasad postępował, i niekiedy kopije następnych przepisów władzom angielskim w *Neapolu*, dla wiadomości sprzymierzonych dworów przysyłał.

„Co się tycze nadziei, o której jest mowa w wspomnionym wyżej okólniku, iż dwory londyński i paryżki przystąpią do powszechnych środków, które im do przyjęcia zostały podane, a które (jak wyrażono) opierają się na istniejących traktatach, rząd angielski wstrzymując się z swym przystąpieniem, dla usprawiedliwienia stałości swojej i dobrej wiary, winien się protestować przeciwko takiemu tłumaczeniu rzeczonych traktatów.

„Nigdy traktatom tym nie przyznawano takich obowiązków, i rząd w różnych zdarzeniach tak w parlamencie, jako też w układach swoich z sprzymierzonymi mocarstwami, domagał się wyraźnego uchylenia tego wniosku. Jak najoczywistsze postępowanie rządu w tej mierze, okazuje się z obrad w *Paryżu* roku 1815, i obrad poprzedzających zawarcie traktatu przymierza w *Akwisgranie* w roku 1818, oraz z różnych późniejszych układów w ciągu zeszłego roku.

„Pouchyleniu nieporozumienia, do jakiegoby ten paragraf w rzeczonym okólniku mógł być powodem w przypadku zamilczenia o nim; oświadczywszy w ogólnych wyrazach bez wdawania się w samą rzecz, iż rząd Króla nieodmiennie ma zdanie względem powszechny zasady, według której okólnik jest napisany; trzeba przyznać, iż żaden rząd nie może mieć większy, a niżeli angielski, chęci utrzymania praw jakiego kraju lub krajów, i wdawania się tam, gdzieby przy wewnętrznych wypadkach innych krajów, szło o nadwzięcie własnego jego bezpieczeństwa lub istotnego interesu. Lecz gdy nieodbita tylko potrzeba może usprawiedliwić użycie tego prawa, które w miarę teyże potrzeby ograniczonym być powinno, nie wypada więc rządowi angielskiemu przyznać, aby to prawo bez różnicy do wszystkich ogólnie poruszeń rewolucyjnych stosować się mogło, bez względu na okoliczności, czyli na inny jaki kraj działający. Prawo to nie może być zawczasem zasadą jakiego przymierza. Użycie tego prawa poczytane rząd za odstąpienie od najsławniejszych i najważniejszych zasad, które najwyższą mają cenę, i za prawo, które z szczególnych tylko okoliczności pochodzi. Jest oraz rząd tego zdania, iż wyjątki w tej mierze nigdy nie mogą być bez największego niebezpieczeństwa ani zamienione w prawo, ani wcielone do zwyczajny dyplomatyki krajów lub istniejącego prawa narodów.

„Gdy się zdaje, iż niektórzy ministrowie trzech tych dworów przesłali wspomniony okólnik dworom i rządowi, przy których zostają, zostawiam więc do woli W Pana podać stosowne przełożenie, któreby objętym w niniejszym piśmie zasadom odpowiadało. W tym razie starać się W Pan będziesz oddać imieniem swego rządu sprawiedliwość czystości zamiarów, którą się bez ochyby dostojne dwory w przyjęciu terażniejszego systematu środków powodowały. Możesz oraz W Pan oświadczyć, iż różnica w sposobie myślenia, jaka między nimi i dworem londyńskim zachodzi, nie może bynajmniej zmienić harmonii przymierza względem innego jakiego przedmiotu, ani też osłabić wspólnej gorliwości, jak najsławniejszego wypełnienia wszystkich przyjętych obowiązków. Jestem i t. d.

(podpisano) *Castlereagh.*  
DODATEK

Wilno dnia 14 Lutego 1821 roku v. s.

## A N G L I A.

Lord *Liverpool* oświadczył w izbie wyższej, iż okólnik zgromadzonych Monarchów w *Opawie* nie był prosto rządowi naszemu udzielony.

Na sessyi izby niższej dnia 31 z. m. P. *Lambton* zapowiedział, iż d. 10 kwietnia poda wniosek względem reformy parlamentu. Pozwoliła potem izba Panu *Brougham* przeczytać następujące poselstwo od Królowej:

*Karolina Królowa.*

„Dowiedziała się Królowa, że izba niższa wyznazyła dzień dzisiejszy do zajęcia się częścią łaskawey mowy Monarszey, która się jey tycze. Widzi więc potrzebę oświadczyć, iż wielce jest obowiązana Królowi za polecenie, aby parlament zwrócił uwagę na nią. Wie, iż to polecenie ściąga się do wyznaczania jey roczney pensyi na utrzymanie dostojności; a wnosząc z tego, że się niedawno zdarzyło, czuje obawę, aby tey pensyi nie towarzyszyło ścięśnienie posiadania praw i przywilejów w całej rozciągłości, jakich dawniejsze Królowe, poprzedniczki jey, używały. Daleką jest Królowa od czynienia trudności w układzie, którego wespół z całym narodem tak mocno pragnie, a który p.dług jey przekonania jest zarówno dla wszystkich stronniectw potrzebnym. Choć więc uniknąć wszystkiego, co by nieprzyjemność sprawić mogło, wstrzymuje się od wszelkich uwag względem bezprzykładnego stanu, do jakiego została przywiedziona; lecz poczytuje sobie za obowiązek, który winna tak izbie, jako też samey sobie, aby z uszanowaniem oświadczyła, iż trwa w swoim postanowieniu, i nie przyjmie żadnego układu dopóki imię jey będzie wymazane z modlitwy k. ścielney. W domu zwanym brandeburskim d. 31 stycznia 1821 roku.”

P. *Western* powiedział potem, iż nie zezwoli na podać się mający wniosek, i na żadną pensyą dla Królowej głosować nie będzie, dopóki się wprzódy nie rozstrzygnie, czyli jest winną lub niewinną. Radził, aby obrady względem jey pensyi do późniejszego czasu odłożono.

Lord *Castlereagh* wyraził: B. łobv to osobliwym sposobem zmniejszenia nędy i narodu, gdyby chetano odmówić podatków, a przez to czynności rządu tamować. Nie potrzeba nawet zbijać takiego wniosku. Przystąpiono więc do przeczytanego poselstwa. Oświadczyła dawniej Królowa, iż nie przyjmie żadney summy, jeśli jey parlament nie uchwali. Doradcy jey mogli jey powiedzieć, iż wsparcie pieniężne od korony tylko, ale nie od parlamentu przyjmować może. Parlament stawia koronę w możności dawania, a korona daje. Lecz Królowa p.łata się znówu w błędy niekonstytucyjne, w które dawniej już wpadła. Chocę posiadać wielką władzę w kraju. Jeden już członek izby dał się z tém słyszeć, iż należy jey hołd taki, jak Królowi. Sama będąc poddaną, mówi o swoich poddanych, o swoich narodzie.

Panowie *Wetherell* i *Hume* odezwali się: *Do porządku!* Ostatni uczynił oraz zapytanie: Co to znaczy, iż Lord *Castlereagh* przypisuje Królowej wyrazy, których nigdy nie używa? Lord *Castlereagh* w dalszym głosie dowodził twierdzenia swego z przytoczonych odpowiedzi Królowej na

podane jey adressa. Pytał się potem, czyż nie widać, iż Królowa zawsze czegoś domagać się będzie? Gdyby pozwolono imię jey umieścić w modlitwie kościelney, żądałaby, aby ją wpuszczono do wszystkich zamków królewskich, i wspaniale, jako Królową angielską, przyjmowano. Jestże to trybem konstytucyjnym? Czyliż Królowa nie obraza Króla i izby, gdy się napiera prawa, którego jey nie przyznano? Potrafi izba zapewnić spokojność w kraju i pomyślność mieszkańców. Da dzielną odpór usiłowaniom fakcyi złośliwych ludzi, która, pod pozorem Królowej, chce naród pograżyć w przepaść bezrządu, a którey zamachy spełznąć powinnu. Póki ja żyć, albo przynajmniej w tey izbie zasiadać będę, nigdy nie ścierpię, aby kto w.łdzom narodowym prawa przepisywał. Trzeba dać uwagę na dotychczasowe wnioski w tey mierze. Jakiż był zamiar nikczemnego wniosku Lorda *Hamilton*? Celem jego było wystawienie d.legliwości mieszkańców krajowych, dla osiągnięcia tego, czego podobni ichmoścjoowie oddawna pragnę, to jest ogarnienia władzy i steru rządu. W tém miejscu przerwał mu mowę Pan *Tierney*, który zawołał: *Do porządku!* i powiedział, iż nie wypada przypisywać wszystkim członkom strony opozycyjney, chęci osiągnięcia władzy i urzędów. Mówca nawet izby oświadczył, iż minister oddał się od porządku. Ten wymawiał się zapałem swym, i zapewnił, iż nie chciał nikogo obrazić.

Z brał następnie głos Pan *Tierney*. Z j.ł przyczyny, które podług ministra nie pozwalają umieścić imienia Królowej w modlitwie kościelney. Twierdził, iż zdanie parlamentu nie jest zdaniem narodu, co się w.łdźnie pokazuje z mnożtwa prośb podawanych, które izba bezwzględnie w.łt rzuca. Uskarżał się na Lorda *Castlereagh*, iż zniewaza Królową, a gdy ten odpowiedział, iż tego nie czyni, zapytał się Pan *Tierney*, czyli wymazanie Królowej z modlitwy kościelney, i podła ofara 50,000 funtów szterlingów na jey uspokojenie i odprawę, nie są obelgą? Zapewnił narescie, iż jest przekonany o przywróceniu imienia Królowej w rzeczoney modlitwie, czemu Lord *Castlereagh*, mimo wszelkiego swego usiłowania, przeszkodzić nie potrafi. Choćby (rzekł) w tey chwili wyszedł z izby, i 567 innych jey członków, jako stronników ministrowskich zostawił, byłby jednak zupełnie pewny, iż publiczna opinia jest za przywróceniem Królowej do praw, jakie jey służą.

Po oświadczeniu kilku członków, iż wypada odrzucić poselstwo Królowej i przystąpić do porządku dziennego, zabrał głos Pan *Brougham*: powtórzył to, co P. *Tierney* powiedział, i wyraził, iż w sumieniu swoim nie widzi innego sposobu ukończenia rozpraw i przywrócenia spokojności krajowi, jak przez czyn sprawiedliwości obchodzić się z Królową jako niewinną. Zapytał się, czyby o tém można pomyśleć, aby ministrowie uznali Królową za uwolnioną, gdyby się cożkolwiek winną pokazał? Na zapytanie Mówcy postanowiła izba, iż nie może mieć żadnego względu na protestacyę Królowej. Zmieniła się potem izba w wydział skarbowy. Lord *Castlereagh* wniósł, aby Królowej do śmierci po 50,000 funtów szterlingów roczney pensyi uchwalono. O-

świadczył, iż w intercyzie ślubney zapewniono jey taką pensją, gdyby owdowiała; iż od roku 1814 miała ją sobie w tey ilości wyznaczoną, jako Xiężna Wallis, lubo tylko 35,000 funt. szter. pobierała, i że niedawno w *St. Omer* tyleż jey ofiarowano.

Pan *Worby* sądził, iż ta ilość jest zbytęzną, iż Królowa stała się jey niegodną, i że gdyby ją uchwalono, uczynionoby łaskę. Powstał przeciwko temu Lord *Russel*, i porównywał Królową z *Katarzyną*, małżonką *Henryka VIII*, którą Kardynał *Wolsey* podobnież oskarżał, iż ujęła sobie naród.

Lord *Hume* chciał odpowiedzieć na niektóre zarzuty uczynione przez Pana *Smitha*; lecz mu ustawiczne kaszlanie i szmer w izbie, oraz okrzyk: *Dosyć tego!* przeszkodziły. Upatrzył nakoniec porę do mówienia, lecz gdy addressa podawane Królowey i odpowiedzi jey nazwał konstytucyynemi, głośny śmiech przerwał jego mowę.

Pan *Sumner* ganił Królową. Proponowana pensja (rzekł) jest aż nadto zbytęzną dla żony, która tak długo żyła daleko od męża. Dosyć byłoby 30,000 funt. szter. Obwinał Królową, iż terazniejszych długów swoich nie zapłaciła, czemu Pan *Wood* zaprzeczył i owszem przeciwnie dowieśdź usiłował. Oświadczył, iż w pierwszym nawet kwartale, kiedy jeszcze nie wzięła pensyi, uiściła się z obowiązków swoich za pomocą bankierów, od których pieniądze dostała.

Uchwalono nareszcie 50,000 funt. szt. roczney pensyi dla Królowey. Donosząc o tém gazeta *Kurjer*, kończy uwagę: „Szło na tey sessyi o to, czyli prerogatywa *Jerzego IV*, lub wola *Karoliny I*, ma oddać się wycięztwo.”

Na sessyi izby niższey d. 1 b. m. była znowu mowa o pensyi Królowey. Pan *Sumner* obstawał przy swoim zdaniu, iż dosyć jest 30,000 funt. szter. Pan *Brougham* oświadczył, iż dla niego i kolegów jego jest zupełnie obojętną rzeczą, czyli izba 50, 30, lub 10 tysięcy funt. szter. dla Królowey wyznaczy, albo też nic wcale. Nie domaga się (rzekł) Królowa żadnych pieniędzy, nie przyymuje ich, nie ma nic z niemi do czynienia. Jest albo winną albo niewinną, potępioną albo uwolnioną. W drugim razie nie ma izba prawa wyznaczania dla niej piędzney nagrody; w pierwszym zaś, można ją nanowo oskarżyć i prześladować. Długa była kłótnia między PP. *Wood* i *Sumner*; nareszcie ostatni zamilkł. Lord *Castlereagh* wyrzucił Panu *Wood* wpływ jego do gazety *Times*, nazwaney gazetą królowey, i przytoczył kilka wyjątków z addressów na dowód, jak Królowa burzy naród. Oświadczył nakoniec, iż od woli Królowey zależy przyjąć lub nie, uchwalonę dla niej 50,000 funt. szterl., i że pieniądze te będą złożone w skarbie, aby je w każdym czasie odebrała. Przeczytano potem drugi raz bil stanowiący rzeczoną pensją.

Admirał nasz *Jerzy Campbell* zastrzelił się d. 23 stycznia w *Portsmouth*; niewiadomo jeszcze z jakiey przyczyny.

#### FRANCYA.

*Paryż, dnia 31 stycznia.* Dnia 29 b. m. Xiążę *Richelieu* w izbie Parów, a Pan *de Serre* kanclerz w izbie deputowanych, podali następujące poselstwo królewskie:

„Onęgday w sobotę d. 27 b. m. o 3 kwadransach, na 5tą po południu, usłyszano mocny huk w środku *Tuilleriów*. Pochodził od małej baryłki prochu, w której jak się potem dowiedziano, było blisko 6 funtów. Leżał między murem a skrzynią do drzew, na zawrócie schodów zwanych pospolicie *drewnianemi*. Schody te przeznaczone do pokojów *Madame* i królewskich, prowadzą także na wyższe piętro i pod dach. Chodzą niemi osoby należące do dworu królewskiego i mieszkające w tey części *Tuilleriów*. Zawrót schodów, gdzie się rzeczona baryłka znajdowała, jest blisko 90 stóp odległy od gabinetu,

gdzie Król pospolicie bawi. Kilka pokojów dzielą go od tego gabinetu; takież zawrót jest na wyższym piętrze pokoju *Madame*. Zapalony proch wywarł cały swój skutek na stronę, gdzie nymniej znalazł oporu, to jest, na przestrzeń, którą schody zajmowały. Wiele szyb pękło; kilka drzwi i okien zostało wypartemi z zawias. Huk ten nie sprawił innego skutku, a w wziętym kierunku nie mógł szczęściem dosięgnąć ani świętey osoby Króla, ani dostoyney osoby *Madame*. Ta przecież zbrodnia popełniona w pałacu Królów naszych, w pośród wiernych poddanych, którzy Monarchę i rodzinę jego otaczają, przekonywa o zbytęznej złości i zuchwalstwie które na wszystko, bo Francya świętego i drogiego posiada, ośmiela się targnąć, a która pragnęłaby uwiecznić niespokoyność i bojaźń, aż nadto usprawiedliwionę przez okropny wypadek, którego jednoročný przeciąg czasu nie mógł jeszcze od nas oddalić. Król, przekonany, iż tak wszystko to, co się tycze bezpieczeństwa osoby jego i rodziny, jako też uszanowanie, które mieszkańie ich zasłaniać powinno, naybardziej izby narodowe obchodzi; powodowany oraz chęcią zmniejszenia obawy, jaką świeże zdarzenie naturalnie wzbudziło, zalecił nam, abyśmy w Panom donieśli o szczegółach jego. Tróskliwie i czynnie śledzą sprawców zbrodni; co się zaś tycze burzliwego ducha, który takie występki doradza, będzie on znękany pewnością, iż wszelkie jego usiłowania muszą spełznąć i rozbić się o niezachwianą wierność narodu i izb, oraz o połączenie między niemi a Monarchą.”

Postanowiła potem izba parów wydrukować powyższe poselstwo, i wybrała deputacyą złożoną z 20 członków. W izbie deputowanych wniósł Pan *Castelbajac*, aby także wspomnionę poselstwo wydrukowano, i adres do Króla uchwalono.

Na sessyi izby deputowanych d. 30 czytano kilka petycyy. Niejaki Pan *Boutard*, żądał, aby Xiążęciu *Bordeaux* dano straż honorową. Odrzuciono to żądanie, i do porządku dziennego przystąpiono. Miasto *Vitry* domagało się, aby izby użyły pośrednictwa swego do kupna zamku *Chambord* dla Xiążęcia *Bordeaux*. Odesłano tę petycyą do ministra spraw wewnętrznych. Miała potem izba zamieścić się w tajny wydział, i naradzać względem adresu do Króla, co jednak do następney sessyi odłożyła, z powodu, iż wyznaczona tym celem kommissya jeszcze go nie napisała.

Przeszło 200 parów i deputowanych było u Króla, i wynurzyło mu uczucia swoje z powodu zapaloney baryłki prochu w zamku. Ustała obawa o zdrowie Monarchy. Ciągłe trwają badania w celu odkrycia spiskowych. Nie można jeszcze (pisze *Dziennik Paryżki*) donieść o liczbie i znaczeniu uwięzionych osób. Między innemi uwięziono stróża i 2 komisarzy. Zeznali, iż widzieli baryłkę, a nawet przez ciekawość podnieśli kawałek płótna, którym była nakryta.

Czytamy w *Dzienniku Rozpraw* co następuje: „Dnia 28 b. m. o godzinie gtey wieczorem wyleciała znowu raca na tém samym miejscu, gdzie d. 26 b. m. Pewny czeladnik siodlarski pobierał niektóre jey resztki. W pół godziny potem wyleciała druga na ulicy *St. Thomas* z bukiem 4rofuntowego działą; a o godzinie itey trzecia przed bramą *St. Honoré*. Wszystkie żadney nie zrządziły szkody.”

Dwaj znani generałowie spostrzegłszy nieda-

wno w izbie parów, iż żądanie publicznego zajęcia się sprawą spiskowych, która do tej izby, jako najwyższego sądu należy, zmierza do ich ochronienia, powstali, a biorąc ręką za rękojęść szpady, oświadczyli, iż wolą raczej byż oskarżonymi, jak zostawać w podeyrzeniu.

Listy prywatne z Paryża donoszą, iż Xiążę *Richelieu* wyzwał generała *Donnadieu* na pojedynkę, z powodu wyrządzonego obelgi; potykano się na pistolety, i generał został śmiertelnie ranny.

*Paryż, dnia 2 lutego.* Przyjaciele pokoju publicznego, monarchii i ustawy konstytucyjnej otworzyli w Paryżu składkę pieniężną dla tego, któryby odkrył sprawcę lub sprawców zamachu w pałacu królewskim *Tuileries*. Próżne jest dotąd ich dochodzenie i śledzenie. Wszakże, gdy padło podeyrzenie na niejakiego *Neveu*, kazano go poymać. Wysłana w tym celu straż napotkała go d. 2 lutego jadącego w karyolce, i do prefektury policyjnej zaprowadziła. Ale prowadzony do jey bióra kurytarzem, dobył nieznanie ukrytey w odzieży swojej brzytwy, i poderzwał sobie gardło, pozbęd natychmiast skonał. Z tém wszystkiém, nie ustaje w Paryżu podkładanie prochu w rozmaitych miejscach. Dnia 31 stycznia podłożono go w naczyniu glinianém w gmachu skarbcu królewskiego i o pierwszy z południa zapalono. Huk był straszny. Wschody stanęły w płomieniach; stojący blisko stół potrzaskał się, i szczątki jego palily się. Jest to siódme już tego rodzaju zdarzenie w przeciągu tygodnia.

#### HISZPANJA.

*Madryt, dnia 19 stycznia.* Generał *Odonojhu* został mianowany naczelnym dowódcą wojska w posiadłościach hiszpańskich w Ameryce południowej.

Słychać, iż Król wydał rozkaz, aby wszyscy deputowani stanów zjechali się na 20 lutego do tutejszey stolicy.

Z powodu odkrytego spisku w *Burgos*, skazano 8 oskarżonych na szubienicę, między którymi jest xiądz *Batrio*, jeden z naczelników junty apostołskiej.

Lud w *Korunnie* ledwo nie rozszarpał sprządzonych tam 22 spiskowych z *Orense*, to jest 9 wież, 9 włościan i 4 żołnierzy.

Skarb nasz wypłaca pierwszą ratę zaciągniętej przed 8 miesiącami pożyczki 40 milionów realów.

Generał *Riego* wydał odezwę do *Arragończyków*. Wstęp jey taki: „Ukochany nasz Król konstytucyjny *Ferdynand VII*, powierzył mi

dowództwo wojska w tey prowincyi.” Koniec zaś następujący: „Ręka moja i oręż są gotowe wspólnie z wami bronić świętych praw, któreśmy przed światem ogłosili wraz z okrzykiem: *Konstytucya lub śmierć!*”

#### AMERYKA POŁUDNIOWA.

*Karakas dnia 7 grudnia.* Po krwawey przeszłości 100-letniej wojnie zawarto nakoniec d. 23 listopada w *Truxillo* rozejm między rządami hiszpańskim i kolumbijskim, tak na lądzie jako też na morzu. Oznaczono czas 6ciomiesięczny z 4ostodniowym wypowiedzeniem. Każda strona posiadać będzie to, co teraz zajmuje. Mają więc Hiszpani *Caracas, Lagaira, Porto-Cabello, Caro* i. t. d. Związek między obustronnemi krajami przywrócony. Dnia 26 listopada stanął nowy układ, aby w przypadku dalszey wojny, prowadzono ją według zwyczajny ucywilizowanych narodów; aby jeńców, wziętych nawet w szeregu zwycięzców, nie zabijano, a umarłych pogrzebano lub spalono i. t. d. Mieszkańcy miast, kolejno zajmowanych, używać będą wolności i bezpieczeństwa, bez względu na dawniejsze polityczne ich zdania i czynności. Prezydent *Bolivar* odwiedził d. 27 listopada generała hiszpańskiego *Morillo*. Przybył w towarzystwie kilku oficerów. Oba w czasie obiadu tak się cieszyli, iż skoczywszy na stół, spełnili toast: *Niech żyje pokój! i waleczne z obu stron wojsko!* Wystawiony będzie pomnik w miejscu, gdzie się oba wodzowie pierwszy raz usciskali. Oba położyli nań węgielny kamień. Generał *Morillo* pozwolił blisko 40 wziętym w niewolę oficerom, aby rodzinny swoje odwiedzili. Ze zaś w tym akcie dano *Bolivarowi* tytuł prezydenta rzeczypospolitey kolumbijskiej, już więc tymczasowo uznano tę jego dostojność. Obie strony wybrały deputowanych, mających się udać do Hiszpanii dla dalszych układów. Towarzyszy im generał *Morillo*, który już popłynął do *Hawanny*. Wkrótce potem zawinęło z Hiszpanii do *Porto-Cabello* 5 zbrojnych statków i tyleż przewozowych z potrzebami wojennymi i 500.000 piastrow. Byli także na nich dwaj kommissarze stanów hiszpańskich do układania się o pokój.

Prowincya *Guayaquil* połączyła się z republika kolumbijską. Królestwo *Quito* ogłosiło się także niepodległym.

#### WYSPA Ś. HELENY.

Odebrany w *Londynie* list z tey wyspy pod d. 25 października donosi, iż *Bonaparte* ma żelazne zdrowie; i że codziem parę godzin przejeżdża się konno. Można nazwać wyspę ś. *Heleny* rajem w porównaniu do tego, czém była przed 6 miesiącami za dawniejszego gubernatora.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 11 lutego: rubel srebrny, 5 ruble kopiejek 88½; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 58; stary rubli 11 kopiejek 39; imperyal rubli 37; 75 kopiejek.

Woino Drukować Ignacy Reszka Radzca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

#### NOWE DZIEŁA.

1. Poezycy Franciszka Dyonizego Książnina, edycya zupełna podług wydania roku 1787 i 1788 u Michała Gröla. Nakładem Towarzystwa Typograficznego. w Wilnie w drukarni A. Mracimowskiego 1820 r. Całe dzieło tomów trzy, stron 766. Cena rubel sr. 1.

#### Wezwanie kredytorów i pretensorów.

1. Od wileńskiego gubernialnego Rządu podaje się do wiadomości: iż *Jurborgska Tamożna* przysłała przy swym raporcie do niniejszego Rządu nowembra 9 dnia ominionego 1820 roku datowanym rubli assygnacyjnych 4.785, i srebrem rubli 17, 66 i pół kopiejek, oraz złotem 4 puł

imperialy i 324 czerwone złote, pozostałe po zesłanym *Symonie Skorynowiczu* tytularnym *Sowieтника* byłym nadziratelu pogranicznym; jakowe pieniądze Rząd Guberski w skutek swojej rezolucyi w dniu 14 przeszłego mca xbra zapadley, odesłał do wileńskiej jurysdykcji powszechnego opatrzenia; a stosownie do żądania brata tegoż *Skorynowicza* postanowiono opublikować: aby kredytorowie i debitorowie zmarłego *Skorynowicza* w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszey awizacji donieśli gubernskiemu Rządowi, ile kto mógł zostać dłużnym *Skorynowiczowi*, i kto do niego ma jaką pretensyą, i że w razie niewypelnienia tego w tém terminie zlokowane pieniądze od-

danę zostaną sukcesorów, za ubezpieczeniem obja-  
wionych tylko przez Jurborgskich mieszkańców pre-  
tensyi. Dat 1821 roku february 11 dnia.

Sowietnik Wincenty Lauwrynowicz.

Sekretarz Kazimierz Nowicki

Jan Stempowski Gubernski Sekretarz.

### U w i a d o m i e n i e.

1 Telszewski miejski Ratusz, stosownie do Ukazu  
izby skarkowej wileńskiej, pod dniem 20 przeszłego  
mca Januaryi za N. 332 nadeszłego, obwieszcza: iż  
w tutejszey litewsko-wileńskiej gubernii, powiecie  
telszewskim z miasteczka Gorząd żyd Lewin Hilel  
Hilkowicz, przeszłego 1820 roku w miesiącu marcu  
przez wileńską skarbową izbę został potwierdzony  
na kupca 1szej gildy, ale ze stanu mieszczkańskie-  
go tak jak był zapisany przez ratusz, po upłynio-  
nym prawnym terminie na to ustanowionym nie był  
wykreślony, a w teraźniejszym 1821 roku, za niepo-  
danie wiadomości o kapitałach i za nieopłacenie pro-  
centów gild, z takowego stanu wyłączony. Dnia 8  
febr. 1821 roku.

Burmistrz Mackiewicz.

Ratman Klemens Mineyko

Ratman Krąkowski

Rejent Pietkiewicz

### Arendowna dzierżawa.

1 Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza  
się: iż w tutejszey skarbowey izbie, będą odbywać  
się targi na wzięcie od dnia 12 apryla teraźniejsze-  
go 1821 roku, w arendowną dzierżawę starostwa  
Celskiego, położonego w powiecie Ihumień, dożywo-  
cia Stefana Bykowskiego Chorążego, któremu to  
starostwo, za przywilejem Króla Polskiego Stanisła-  
wa Augusta, nadane w dożywotne władanie, zawie-  
rające w sobie włościańskich domów 29, dusz płci  
męskich 69, a żeńskich 78, i przynoszące rocznego  
dochodu srebrem 610 rubli 23½ kop.; a zatem ży-  
czący wziąć takowe starostwo w arendę, zechcą do  
teyże skarbowey izby przybyć z pewnemi ewikcyami  
dla targow na terminy pierwszy dnia 10, drugi 12 a  
trzeci 14 mca marca teraźniejszego 1821 roku. Dnia  
3 lutego 1821 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.

2 Od Rządu Gubernialnego Lit. Grodzień: ogła-  
sza się: iż dla wzięcia w arendowną dzierżawę do-  
mów i zabudowań szlachcica Jana Makowskiego  
w mieście Grodzień znajdujących się, oddanych  
za sumę należącą funduszowi edukacyjnemu,  
będą odbywać się targi, na które wzywają się ży-  
czący do tego Gubernialnego Rządu na terminy:  
pierwszy dnia 18, drugi 28 mca february a trze-  
ci ostateczny dnia 10 marca teraźniejszego roku.  
Dnia 31 Januaryi 1821 roku.

Sekretarz Kazimierz Siedlecki.

### Loterya.

2. Podaje się do wiadomości,  
dla tych wszystkich którzy mają  
bilety, na obraz *Maryi Magdale-  
ny* wypuszczający się w loteryę,  
że takowa loterya ma odbywać  
się w dniu 15 t. miesiąca, o godzi-  
nie 4 w domu JW. Cywilnego Gu-  
bernatora w tey samey sali gdzie  
odbywały się seymiki.

### Zbiegli.

2. Z majątności Plikiszek w powiecie wileń-  
skim położoney, w dniu 6 idącego miesiąca roku  
1821 zbiegł człowiek poddany imieniem Franci-  
szek Błażewicz, który nauczony sztuki ogrodnic-  
zey, czytać pisać i początkowey arytmetyki,  
pełnił obowiązki wpród ogrodnika, a potem pi-  
sarza procentowego. Ma lat wieku swojego 20

urody jest wyniosley, szczupły, twarzy pocią-  
glawey, nieco ospowaty, płci sniadey, oczu i wło-  
sów ciemnych. Sposobiąc się do tey ucieczki, ze-  
brał pieniądze z rozmaitych produktów i napo-  
życzal u włościan, wziął kłacz gniadą mierney  
rostłości, mającą strzałkę białą na czole i dwie  
nogi tylne białe do pęciny, zabrał kałamaszkę i  
fuzyę. Ktoby takiego poymał, raczy do niżej  
podpisaney do majątku Plikiszek dostawić, a od-  
bierze przyzwoitą nadgrode. Dat 1821 mca  
lutego 10 dnia.

Karolina Walentynowiczowa Chor. Ptu Wileń.

3. W roku teraz idącym miesiąca January  
z dnia 17 na 18 w nocy uciekło czterech ludzi  
z folwarku Szatkowa w gubernii Litewskiej  
w powiecie Wilkomierskim i parafii Wilkomier-  
skiej leżącego, pierwszy Józef Runowicz, Ku-  
charz wieku lat 20 twarzy czarniawey podługo-  
watey bladawey mało ospowaty nosa pociąglego  
oczu i włosów czarniawych głowy strzyżoney  
urody mierney cięklawy w odzieniu dworskim,  
drugi, Tomasz Zerolis łokayczyk około lat  
18 twarzy okrągławey drobno ospowaty bia-  
ławy nosa miernego oczu i włosów światłych gło-  
wy strzyżoney urody jeszcze niedorostley w odzie-  
niu dworskim, trzeci Maciej Zerolis a w pier-  
wszey ucieczce nazywający się Maciańskim lat  
40 twarzy okrągławey gładkiy białawey oczu  
światłych włosów ciemnych głowę na puł ogolo-  
ną z przodu za pierwszą ucieczkę, urody sredniej  
krepy w odzieniu ordynaryjnym był we dworze  
za szeryka. Czwarty Kazimierz Zerolis lat do  
30 na prawym ręku ma kilka palców wyprężonych  
martwych, a niedaleko ich na wierzchu ręki doł,  
twarzy białawey gładkiy, nosa nieco krótkiego  
zadartego, oczu światłych, włosów ciemnych, w o-  
dzieniu ordynaryjnym był pomocnikiem przy sze-  
ryku we dworze, wszyscy piechotą idę, po li-  
tewsku i po polsku rozmawiać mogą, niemają  
żadnego świadectwa chyba fabrykowane, ktoby  
takowych zbiegow wynalazł i do mieysca przysta-  
wił, lub o przebywaniu onych pewnym dał wie-  
dziec czy do policyi Wilkomierskiej, lub do miey-  
sca zkąd zbiegli, od kaźdey osoby naymniey po  
rubli dziesięć srybrem, że niezawodnie odbierze  
nadgrode upewniam. Dat w Szatkowie blisko mia-  
sta Wilkomierza leżącym roku 1821 february  
1 dnia.

Onufry z Klimontta Klimowicz były sądu  
granicznego powiatu Wilkom. Prezydent.

Takowe objawienie być może podane do gazet  
Kuryera Lit. poświadczam. Sędzia Ziemiński Ptu  
Wilkm. Piotr Choroszewski.

### Wanny siarczané.

3. Niżej podpisany uwiadamia Publiczność  
szczególnie blisko Kownia mieszkającą: iż we wła-  
snym domu w Kownie założyłem wannę do na-  
kaźdeń siarczanych naydokładniey urządzoną;  
ktorą stosownie do przepisów lekarskich, kaźde-  
go czasu można mieć gotową. Józef Kowalski  
N. 8. Doktor ptu Kowieńskiego.

### Wyjeżdża za granicę.

Za interesem familyjnym do królestwa Pruskiego  
Wileńska obywatelka Róża z Kasinskich Karolinowa  
z córką swoją i służącym Gabryelem Antonowiczem  
na tygodni ośm z powrotem do Wilna.

3 Do cesarstwa austriackiego miasta Lwowa, O-  
bywatel Ptu Wileńskiego Wincenty i żona jego,  
Antela Usakowscy Rotmistrz. b. w. pol. ze słu-  
żącym Kozimierzem Abramowiczem z powrotem na  
rok jeden.